REKOMENDACJA
HI-FICHOICE
magazyn

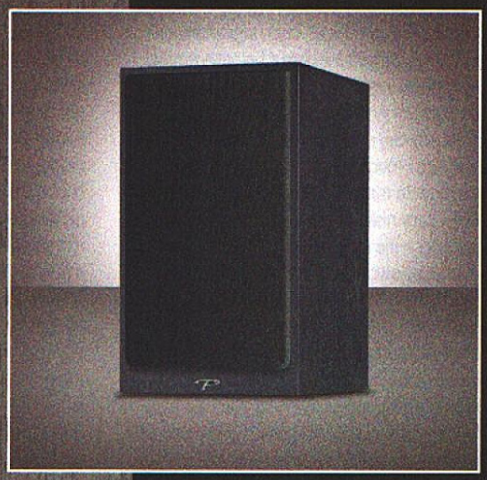

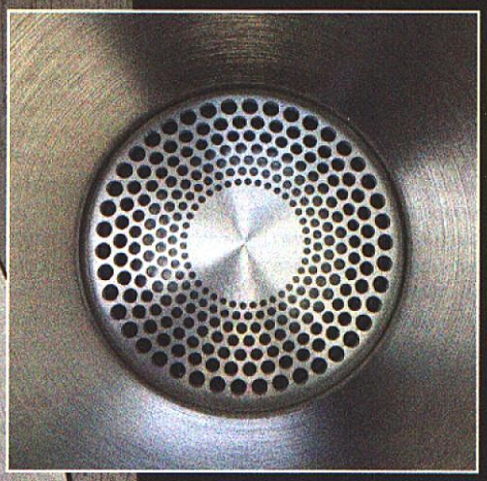

Paradigm Prestige 15B

Nowa seria kolumn podstawkowych Prestige charakteryzuje się brzmieniem będącym połączeniem najlepszych walorów sonicznych typowych dla tego kanadyjskiego producenta

Paradigm podzielił swoją ofertę na cztery zasadnicze linie produktów: Signature, Reference, Classic oraz Shift. Nowe kolumny Prestige wchodzą właśnie w skład serii Reference, a więc znalazły się w katalogu zaraz za topową i zarazem najdroższą linią Signature. Z kolei tańsze są produkty pochodzące z kolekcji Classic i Shift. Prestige to całkowicie nowe konstrukcje, które nie bazują na żadnej wcześniejszej serii tego producenta. Paradigm położył duży nacisk na wygląd kolumn i muszę przyznać, że linia Prestige robi piorunujące wrażenie! Jestem przekonany, że wielu osobom lubującym się w nowoczesnym wzornictwie przypadną one do gustu.

Prestige 15B wśród kolumn przeznaczonych na podstawkę zajmują miejsce zaraz za topowym monitorem S2 z serii Signature. Jest to więc nie tylko jedna z droższych dwudrożnych kolumn podstawkowych produkowanych przez Kanadyjczyków, ale także jedna z najlepszych w ich ofercie.

Kolejny krok naprzód

W towarzystwie kolumn Prestige 15B mamy poczucie obcowania z produktem luksusowym. Nawet podczas dokładnych oględzin widać, że producent dołożył wszelkich starań, aby każdy detal był dopracowany niemal do perfekcji. Zacznę jednak od skrzynki, bo te w przypadku tych monitorów wyprodukowano z najwyższym stolarskim kunsztem – każda ze ścianek jest idealnie wykończona, nie ma się do czego przyczepić. Mimo że bryła jest prostopadłościenna, to i tak prezentuje się nowocześnie dzięki wielu aluminiowym elementom, o których jeszcze wspomnę. Na największą uwagę zasługuje jednak fakt, że obudowy wykonane są z wysokogatunkowych płyt MDF o dużej gęstości, co automatycznie przekłada się na ich większą sztywność. Każda z płyt, z której zmontowano skrzynkę, jest obustronnie oklejona naturalnym fornirem. Do testu otrzymaliśmy wersję w czarnym orzechu. Dotychczas niespecjalnie podobał mi się barwiony na czarno naturalny fornir, ale dzięki Prestige 15B zmieniłem swoje zapatrywania. Stało się to za sprawą drobnych detali, które jednak mają istotny wpływ na odbiór całości – chodzi mi przede wszystkim o to, że producent zastosował czarną matową bejcę i pokrył ją delikatną warstwą bezbarwnego matowego lakieru, który mimo wcześniejszego zabarwienia orzechowego forniru na czarno wydobył z niego piękny rysunek. Wielokrotnie miałem do czynienia z czarnymi kolumnami pokrytymi naturalnym fornirem i raczej sprawiały one wrażenie, jakby były oklejone folią winylową niż prawdziwym drewnem. W przypadku monitorów 15B sprawa ma się zupełnie inaczej na skutek metody wykończenia forniru, co niewątpliwie pochwalam i chciałbym, żeby inni producenci poszli tą samą drogą. Efekt jest taki, że nawet gdy kolumny stoją na podstawkach w pewnej odległości ode mnie, nadal widzę tę szlachetność rysunku poszczególnych słojów prawdziwej okleiny i tak powinno być! A do tego ten zapach drewna rozchodzący się po całym pomieszczeniu odsłuchowym stawia kropkę nad „i". Jednym słowem kanadyjska stolarka jest perfekcyjna i robi wrażenie. Wewnątrz skrzyni, mniej więcej w połowie jej głębokości biegnie ramka wzmacniająca boczne ścianki, które w większości kolumn są najbardziej podatne na wibracje. Komorę akustyczną wentylowaną tunelem bas-refleksu wyprowadzonym z tyłu wytłumiono dosyć obficie watą syntetyczną. Pod tunelem rezonansowym ulokowanym w pięknym ozdobnym kołnierzu sygnowanym logo serii Prestige znalazły się solidnie wykonane, niczym platynowe WBT-y, pojedyncze terminale wejściowe, akceptujące wszystkie typy zakończeń kabli. Wykonałem próbę zarówno z klasycznymi wtykami, jak i z widełkami – zwłaszcza te drugie trzymały się w gniazdach pewnie i nie odniosłem wrażenia, że po jakimś czasie się poluzują. Tuż za eleganckim kołnierzem z terminalami znalazła się płytka ze zwrotnicą, typowe rozwiązanie dla tego producenta – układ drugiego rzędu zarówno w filtrze kopułki wysokotonowej, jak i stożka nisko-średniotonowego. W filtrze dolnoprzepustowym znalazła się cewka szeregowa zaprojektowana pod kątem jak najmniejszych strat związanych z opornością – nawinięta grubym drutem na prostokątny karkas, wewnątrz którego dla zwiększenia indukcyjności zwojów umieszczono rdzeń wykonany z wielu stalowych prasowanych blaszek. Równolegle znalazł się elektrolityczny kondensator. Z kolei w filtrze przetwornika wysokotonowego zastosowano klasyczną cewkę bez rdzenia, za to również nawiniętą dosyć grubym drutem (w obwodzie równoległym filtra gómoprzepustowego przekrój przewodnika z reguły nie ma jednak aż tak dużego znaczenia, jak w przypadku szeregowej gałęzi filtra dolnoprzepustowego). Z kolei szeregowo przed równoległą cewką włączono niskoindukcyjny kondensator z metalizowanej folii poliestrowej, wykorzystujący obudowę powstałą w wyniku pokrycia go lakierem epoksydowym. Jestem przekonany, że w tym wypadku producentowi chodziło o uzyskanie pewnych walorów brzmieniowych, stąd sięgnął po taki, a nie inny model kondensatora – kondensatory o tych samych parametrach, zwłaszcza pod względem pojemności oraz napięcia, ze względu na konstrukcję i wykonanie mogą różnić się brzmieniem, co czasem wykorzystują konstruktorzy na etapie strojenia kolumn w celu uzyskania określonej barwy czy charakteru dźwięku wydobywającego się z tweetera. Najważniejszą częścią kolumn są jednak głośniki i tutaj Kanadyjczycy użyli zupełnie nowych konstrukcji, wyposażonych również w piękne toczone z aluminium pierścienie, nadające kolumnom Prestige wyjątkowej estetyki. Wysokie tony obsługuje kopułka X-PAL wykonana z czystego aluminium – uwagę zwraca wykonana z tego samego materiału perforowana osłona, połączona z soczewką akustyczną będącą jej integralną częścią – najprościej mówiąc i nie wdając się w techniczne zagadnienia, ma ona za zadanie poprawić dźwięk reprodukowany przez tweeter. Cewka przetwornika wysokotonowego została zanurzona w ferrofludzie mającym za zadanie nie tylko odbierać od niej nadmiar ciepła, ale też tłumić rezonanse mogące pojawiać się ze względu na twardość materiału, z jakiego wykonano kopułkę. Membranę wykonaną z tego samego materiału otrzymał również przetwornik nisko-średniotonowy, który wyposażono w odwrotnie montowane górne zawieszenie poprawiające liniowość stożka, gdy ten wychyla się przy maksymalnej amplitudzie. 15B wyposażono w płócienne maskownice mocowane za pomocą coraz powszechniej stosowanego (ze względu na estetykę oraz bezawaryjność) systemu magnetycznego – sądzę jednak, że kolumny z tak pięknie zaprojektowanymi frontami rzadko kiedy będą je widzieć.

Zmiana oblicza

Nowe kolumny marki Paradigm prezentują inny charakter brzmienia niż poprzednie konstrukcje za porównywalne pieniądze, przynajmniej pod kilkoma względami. 15B zaskoczyły mnie przede wszystkim bardziej wyrównanym balansem tonalnym, bo nie skupiają uwagi słuchacza tylko i wyłącznie na basie i zakresie wysokich tonów, traktując średnicę jako swego rodzaju wypełnienie. Teraz średnie tony odgrywają w brzmieniu Paradigm tak samo ważną rolę, jak górne i dolne rejestry. Za ten stan rzeczy odpowiada między innymi łagodniej brzmiąca nowa aluminiowa kopułka, wyposażona w specyficzną metalową perforowaną osłonę wraz z soczewką akustyczną – tutaj Paradigm wykonał spory krok naprzód, ponieważ wysokie >

DETALE

PRODUKT
Paradigm Prestige 15B

RODZAJ
Kolumny podstawkowe

CENA
6.499 zł (para)

WAGA
7,3 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
178x308x238 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY
- Pasmo przenoszenia: 57Hz–20kHz (+/-2dB)
- Skuteczność/impedancja: 90dB/4Ω
- Sugerowana moc wzmacniacza: 15–150W
- Podział pasma częstotliwości: 2000Hz
- Konstrukcja dwudrożna
- 25mm kopułka wysokotonowa X-PAL z czystego aluminium i z soczewką akustyczną oraz perforowaną aluminiową osłoną
- 140mm stożek nisko-średniotonowy X-PAL z czystego aluminium i 1,5-calową cewką
- Dostępne wersje wykończenia: czarny piano, czarny orzech, wiśnia, orzech

DYSTRYBUCJA
Polpak Poland Sp. z o.o.
www.polpak.com.pl

SZCZEGÓŁY

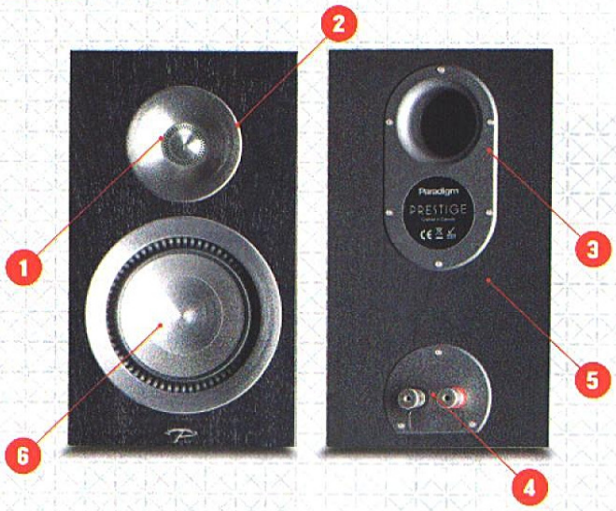

1. Głośnik wysokotonowy pod metalową osłoną
2. Falowód wykonany z toczonego aluminium
3. Tunel bas-refleks
4. Pojedyncze terminale wejściowe
5. Obudowa pokryta estetycznym fornirem
6. Głośnik nisko-średniotonowy ze specyficznym zawieszeniem

tony pozostały pełne energii, ale nie brzmią już tak ofensywnie, jak w starszych konstrukcjach. Górne rejestry stały się teraz bardziej plastyczne, subtelniejsze i przystępne, ale ta ich Paradigmowa witalność pozostała, co oczywiście jest wielką zaletą. Już w pierwszych chwilach odsłuchu, gdy na tacce odtwarzacza CD (wykorzystałem model K-07 marki Esoteric oraz wzmacniacz Hegel H80) wylądował album „Merry Go Round" Freddy'ego Cole'a i z kolumn popłynęły pierwsze takty utworu „Watching You, Watching Me", zostałem miło zaskoczony nasyconym i plastycznym brzmieniem. Zwłaszcza w średnicy, co przy odtwarzaniu tego typu muzyki, bogatej w instrumenty dęte, takie jak saksofon czy trąbka, ma szczególne znaczenie, ponieważ brzmią one bardziej otwarcie i naturalnie. Poprzez tę zmianę prezentacji średnich tonów Paradigm o wiele lepiej zabrzmi teraz z muzyką jazzową czy instrumentalną, a także wokalną. Co ciekawe, również bas nic nie stracił na swojej zrywności, choć muszę przyznać, że dzięki wypchnięciu średnicy nie ma już tego efektu jego dominacji, z jakim spotykałem się wcześniej. Wracając jednak do niskich tonów, to w tabelce z danymi technicznymi nie imponują one parametrami związanymi przede wszystkim z zasięgiem – 57 Hz nie należy do rekordów, ale z drugiej strony wiele razy przekonałem się, że dane techniczne nijak mają się do odczuć podczas odsłuchu i często zdarza się, że kolumny niespecjalnie imponujące na papierze potrafią zagrać znakomicie. Mimo niewielkich gabarytów Paradigm potrafi uderzyć mocnym i zdecydowanym basem, stwarzającym wrażenie obszernego, ale już nie tak dominującego, zwłaszcza nad średnimi tonami, jak miało to miejsce w poprzednich, starszych modelach. Słuchając gitary basowej na kilku albumach Pink Floyd, nie mogłem narzekać na zbyt lekkie brzmienie instrumentu – bas nie tracił też na dynamice, z której przecież Paradigm słynie od zawsze. Każde szarpnięcie struny miało swoje miejsce w czasie i zarówno pod względem ataku, jak i szybkości wygaszania absolutnie tym kanadyjskim kolumnom podstawkowym nic nie mógłbym zarzucić. Model 15B jest kolumną stworzoną z myślą o pracy w małych i średnich pomieszczeniach, ale muszę przyznać, że te dwudrożne zespoły głośnikowe nie miały najmniejszego problemu z wypełnieniem soczystym brzmieniem z solidną podstawą basową pokoju, którego powierzchnia dochodziła do 24 metrów kwadratowych. Paradigm od zawsze produkował zespoły głośnikowe o wysokiej skuteczności i taki też jest model 15B. Podkreślam również, że dzięki stosunkowo wysokiej skuteczności nie są to trudne w napędzaniu kolumny, toteż ich 4-omowa impedancja nie jest dla większości średniej klasy wzmacniaczy żadnym wyzwaniem. Jeśli zaś chodzi o stereofonię, to te średniej wielkości kanadyjskie monitory łatwo znikają z pomieszczenia. Najważniejszy jest jednak fakt, że są to jedne z tych kolumn ze średniego przedziału cenowego, które ostro i wyraźnie rysują przed słuchaczem scenę dźwiękową. Wokal nie jest jakoś specjalnie wysunięty do przodu, ale to właśnie dzięki ostrej lokalizacji ma się poczucie obcowania z artystą jak podczas wykonania na żywo. Podobnie zresztą jest z instrumentami, bo nawet te rysowane na drugim czy dalszych planach łatwo można wskazać palcem. Paradigm zmienił estetykę brzmienia, naturalnie pewne elementy pozostały, takie jak dynamiczny i żywy przekaz oraz sprężysty bas. Z kolei średnie tony stały się wyraźniejsze i między innymi przez to, że są też czytelne, wynoszą te kolumny na nowy poziom – 15B brzmią po prostu pełniej i słuchając ich, czerpie się z odtwarzanej muzyki wiele radości.

WARTO WIEDZIEĆ

Kolumny Prestige bazują na całkowicie nowych głośnikach – zarówno przetwornik odtwarzający pasmo średnich i niskich tonów, jak i tweeter obsługujący górne rejestry zaprojektowano pod kątem maksymalnej sztywności takich elementów, jak kosz głośnikowy dla stożka czy też kołnierz, w którym osadzono wszystkie elementy składkowe przetwornika wysokotonowego. Kanadyjczycy położyli nacisk na to, aby części, w których osadzone są elementy drgające, takie jak membrany czy cewki, były w jak najmniejszym stopniu podatne na wibracje. W tym celu użyto odlewanych z metali lekkich elementów o ponadprzeciętnie pancernej strukturze. Widać to zwłaszcza na przykładzie ażurowego kosza dla stożka nisko-średniotonowego, który na tle konstrukcji innych producentów wygląda jak zawodnik wagi ciężkiej. Dzięki zwiększeniu sztywności właśnie tych elementów projektantom udało się w znacznym stopniu zminimalizować straty związane z drganiami wytracanymi na ciepło, ale też powodującymi zniekształcenia. Głośniki marki Paradigm zostały zaprojektowane z naciskiem na maksymalną wydajność – sztywny i odporny na wibracje kosz przetwornika stożkowego i kołnierz należący do kopułki wysokotonowej nie pochłaniają od membran nadmiernej ilości energii, która po prostu nie jest marnowana, a przez to lepiej spożytkowana, co bezpośrednio przekłada się na czystsze i żywsze brzmienie.

Pod względem barwy średni zakres częstotliwości zachowuje się nadzwyczaj neutralnie – to znaczy, że nie ociepla zbytnio brzmienia harmonii czy trąbki, choć te instrumenty i tak podnoszą temperaturę nagrań, to mimo wszystko słychać, że kolumny nie dodają nic od siebie. Smyczki nie mają już w sobie takiego ciepła i miękkości, co jest oczywiście zgodne z rzeczywistą prezentacją tych instrumentów podczas wykonania na żywo. Za to właśnie cenię 15B, bo nie próbują na siłę upiększać brzmienia, ale z drugiej strony nie kastrują dźwięku wyżej wymienionych instrumentów z tego typowego dla nich ładunku emocjonalnego.

Podsumowanie

Monitory serii Prestige okazały się dla mnie sporym zaskoczeniem, bo producent w znacznym stopniu zmienił brzmienie, jakie zwykle towarzyszyło podstawkowym konstrukcjom znajdującym się w ofercie Kanadyjczyków we wcześniejszych latach. Model 15B to prawdziwy powiew świeżości, nowe przetworniki i wykwintne wzornictwo w najlepszym wydaniu – Paradigm stworzył okaz nie tylko dla miłośników gustownych i estetycznych przedmiotów, ale również dla ludzi preferujących wysokiej jakości dźwięk. 15B zdecydowanie najlepiej zabrzmią na drewnianych standach i oddalone od ściany za nimi na dystans około 1 metra – naturalnie wiele będzie tutaj zależało od akustyki pomieszczenia, ale są to kolumny na tyle mocne w basie, że odsunięcie ich od ściany nie powoduje znacznej utraty masywności niskich tonów, za to pozwala zyskać jeszcze na precyzji w odwzorowaniu sceny dźwiękowej. 15B należą do średniej wielkości monitorów, więc ograniczenia związane z przetwarzaniem najniższych partii basu są oczywiste, ale jeśli idzie o energiczność niskich tonów oraz ich ciężar, to te podstawkowe dwudrożne kolumny wypadają pod tym względem zaskakująco dobrze – po prostu jest bit i jest uderzenie, czyli to, czego trzeba do słuchania większości gatunków muzycznych. Paradigm stworzył bardziej uniwersalne monitory niż kiedykolwiek, ale z drugiej strony wciąż pozostała fenomenalna dynamika i bas, a więc elementy typowe dla brzmienia zespołów głośnikowych od wielu lat wytwarzanych przez Kanadyjczyków.

Arkadiusz Ogrodnik

HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★

JAKOŚĆ/CENA ★★★★½

JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★

WYSTEROWANIE ★★★★½

PLUSY: Znakomita stosunek i nowoczesny design; zrównoważony balans tonalny; cyfrowa w pełnym paśmie i precyzyjna stereofonia

MINUSY: Typowe dla małych kolumn ograniczenia w przetwarzaniu najniższych partii niskich tonów

OGÓLEM: Nowe 15B stanowią bardzo udany miraż dotyczący czasowego stylu brzmienia wzbogaconego o nowe elementy, dzięki czemu te kolumny są jeszcze bardziej kompletne

OCENA OGÓLNA ★★★★½